

Ks. RAFAŁ DETTLAFF  
GDAŃSK

## **NAJNOWSZE KIERUNKI W DYSKUSJI WOKÓŁ MODELU ŻYCIA SEKSUALNEGO OSÓB Z GŁĘBSZĄ NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ**

### **Wstęp**

Temat życia seksualnego osób głębiej niepełnosprawnych intelektualnie wzbudza wiele pytań i jest przedmiotem dyskusji. Ludziom o ograniczonej sprawności intelektualnej w ogólnym odbiorze społecznym często przypisywane są takie cechy jak niesamodzielność, nieodpowiedzialność, zachowania agresywne, nieprzewidywalność... Takie nastawienie społeczne powoduje, iż tworzy się niejako mit upośledzonych umysłowo, którzy nie są w stanie prawidłowo funkcjonować w społeczeństwie. Niepełnosprawni umysłowo jako „nietwórczy”, „nieprzystosowani” i „wymagający stałej opieki” często stają się kłopotliwym ciężarem. Ogólne nastawienie tworzy pewną atmosferę niezrozumienia, które prowadzi do odrzucenia tych, z którymi są kłopoty.

Spółeczeństwo, jako pewien ogół ludzi, tworzy podział na jednostki pełnosprawne i niepełnosprawne intelektualnie. Oczywiście ci, którzy ów podział tworzą, zaliczają siebie do pierwszej z tych grup zapewniając sobie bezpieczny status osób twórczych, wnoszących cenny wkład w życie międzyludzkie. Takie uogólnienie, które jest pewnym zwyczajnym zjawiskiem społecznym, przynosi jednak niesamowitą szkodę każdemu z tych, którym nie było dane urodzić się bystrym i obdarzonym wysokim ilorazem inteligencji. Nieznajomość tematyki dotyczącej niepełnosprawnych intelektualnie sprzyja niekorzystnej generalizacji, a ponieważ grupa poszkodowanych nie jest w stanie podjąć się swojej obrony, niebezpieczne twierdzenia na temat upośledzeń szybko i trwale przyjmują się w opinii społecznej.

Jedną z takich opinii jest z pewnością temat życia seksualnego i małżeństw osób głębiej upośledzonych intelektualnie. Przed tym problemem

stają moralisci, pedagodzy specjaliści, osoby zajmujące się edukacją w temacie „przygotowanie do życia w rodzinie”, a także wszyscy ci, którzy sprawują opiekę nad ludźmi dorosłymi z niepełnosprawnością intelektualną. Na początku muszą oni zadać sobie bardzo zasadnicze pytanie: czy można osoby głębiej upośledzone intelektualnie przygotować do założenia rodziny i normalnego w niej funkcjonowania? Jeżeli zaś pytają o normalne funkcjonowanie w rodzinie, to trzeba też zapytać co stanowi ową „normę” funkcjonowania rodziny. W rozumieniu socjologii rodzina to wyodrębniona grupa społeczna złożona z małżeństwa i dzieci (także adoptowanych) oraz ogółu krewnych małżonków; występuje we wszystkich społeczeństwach i epokach, pełni ważne funkcje, do których zalicza się m.in.: prokreacja, socjalizacja, utrzymywanie ciągłości kulturowej, funkcja ekonomiczna i opiekuńcza. Pedagog specjalny podejmujący zadanie przygotowania dziecka do życia dorosłego w społeczeństwie musi zadać sobie pytanie o możliwości rozwojowe dziecka w tej dziedzinie. Powinien również ustalić, czy osoba upośledzona intelektualnie musi osiągnąć dojrzały rozwój społeczny we wszystkich zakresach życia społecznego rodziny, czy wystarczy by była dojrzała tylko w istotnych elementach tego życia. Jeżeli wystarczy tylko dojrzałość w tym, co jest najważniejszym elementem życia rodziny i małżeństwa, to jak określić elementy konstytutywne życia społecznego rodziny.

Oczywistym jest, iż każdy głos w dyskusji ma zabarwienie subiektywne. Różnice w spojrzeniu zawsze wynikają z wyznawanej filozofii życia, ze światopoglądu. Głos, jaki w tych rozważaniach ośmielałam się zabrać, nawiązuje do światopoglądu chrześcijańskiego, do filozofii personalistycznej<sup>1</sup>. Filozofia, która w centrum swojego zainteresowania stawia człowieka podkreślając jego niezaprzeczalną wartość, która mówi o godności ludzkiej i szczególnym miejscu człowieka w świecie, zapewnia właściwe miejsce w strukturze społecznej<sup>2</sup> również ludziom z upośledzeniem intelektualnym. A światopogląd chrześcijański, który czerpie swoje źródło z tajemnicy mi-

---

<sup>1</sup> Na temat ujęcia personalizmu we współczesnej teologii zob. R. Winling, *Teologia współczesna 1945-1980*, Kraków 1990, s. 84-85. Współczesnym przedstawicielem tego kierunku filozofii jest Jan Paweł II, zob. Karol Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986. Na temat godności człowieka zob. encykliki papieskie, Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, *Dives in misericordia*, *Laborem exercens*, *Veritatis splendor* oraz *Evangelium vitae*.

<sup>2</sup> O godności osoby ludzkiej w nauczaniu Kościoła zob. *Gaudium et spes. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, s. 537-620.

łości aż po krzyż, zapewnia każdemu z tych ludzi odpowiednie dla niego miejsce w Bożym planie zbawienia<sup>3</sup>.

## **1. Głosy w dyskusji na temat potrzeb seksualnych ludzi z głębszą niepełnosprawnością intelektualną**

Na gruncie polskim niewiele jest specjalistów zajmujących głos w rozważaniach na temat małżeństw i edukacji seksualnej osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną. Temat ten podejmuje m. in. Krzysztof M. Lausch<sup>4</sup> z Poznania, długoletni i doświadczony pedagog specjalny oraz Kazimiera Nowak-Lipińska, pracownik naukowy Uniwersytetu Gdańskiego<sup>5</sup>. Kazimiera Nowak-Lipińska uważa, że trudności w tej tematyce wynikają z trzech zasadniczych powodów: z braku jakiegokolwiek tradycji zajmowania się sprawami erotyzmu w polskiej myśli oligofrenopedagogicznej, z braku badań nad seksualnością osób z głębszym upośledzeniem umysłowym, a także z odmiennych postaw wobec seksualności, wynikających z różnic światopoglądowych<sup>6</sup>. Kazimiera Nowak-Lipińska była promotorem dwóch prac magisterskich, których autorki podjęły się badań nad tematem seksualności osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną. Jednak temat wymaga znacznie większego pogłębienia i analizy oraz poprowadzenia obszerniejszych badań po to, by pospieszyć z pomocą dorosłym ludziom niepełnosprawnym intelektualnie. Dotychczasowe próby zgłębiania tego tematu i doświadczenia różnych krajów wskazują, że odnośnie do małżeństw osób niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu głębszym nie ma idealnego rozwiązania tego problemu. I to w moim odczuciu jest kolejnym ważnym elementem, który powoduje, że sprawa seksualności osób z upośledzeniem umysłowym jest tak słabo zbadana. W badaniu tego tematu trzeba nam pamiętać o istniejących potrzebach osób upośledzonych i ich

---

<sup>3</sup> Por. R. Dettlaff, *O godności ludzi z upośledzeniem umysłowym w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Gdańskie” 2001, s. 297-312.

<sup>4</sup> Por. K. M. Lausch, *Teoretyczne podstawy katechizacji osób głębiej upośledzonych umysłowo*, Warszawa 1987, s. 205-229.

<sup>5</sup> Tematyka edukacji seksualnej oraz małżeństw osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną została podjęta przez K. Nowak-Lipińską w kilku artykułach.

<sup>6</sup> Por. K. Nowak-Lipińska, *Kontrowersje wokół edukacji seksualnej osób z głębszym upośledzeniem umysłowym*, w: *Problem podmiotowości człowieka w pedagogice specjalnej*, red. H. Machel, Toruń 1997, s. 75.

prawie do miłości. Musimy jednak zdawać sobie sprawę również z tego, że niepełnosprawność intelektualna najczęściej pociąga za sobą ograniczoną lub całkowitą niezdolność do pełnienia tych funkcji, które nierozdzielnie związane są z faktem bycia małżonkiem czy rodzicem.

## **2. Różne podejścia do edukacji seksualnej osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną**

Kazimiera Nowak-Lipińska wśród aktualnie panujących sposobów patrzenia na płciowość ludzi głębiej niepełnosprawnych intelektualnie wyróżniła trzy orientacje:

- orientację deseksualistyczno-unikającą,
- orientację seksualno-totalnie-akceptującą,
- orientację seksualno-sublimacyjną.

U podstaw orientacji deseksualistyczno-unikającej leży mechaniczna filozofia Kartezjusza, który głosił „myślę, więc jestem”. Ten sposób patrzenia na człowieka największą wartość przypisuje ludzkiemu rozumowi. Filozofia ta głosi, że niedorozwój intelektu ludzkiego rzutuje na inne struktury osobowości, również na sferę płciową. Takie spojrzenie na człowieka niepełnosprawnego umysłowo prowadzi do uznania go za osobę aseksualną. A skoro, zgodnie z tym myśleniem, nie istnieje seksualność osób z głębszym upośledzeniem, to nie istnieje również problem małżeństw osób niepełnosprawnych intelektualnie<sup>7</sup>.

W orientacji seksualno-totalnie-akceptującej Kazimiera Nowak-Lipińska wyróżnia dwa nurty.

Według pierwszego, który nazywa totalnym hedonizmem seksualnym, przeżycia natury seksualnej rekompensują upośledzonym umysłowo ich braki w zakresie doświadczeń intelektualnych, estetycznych i emocjonalnych. Seksualność w tym nurcie traktowana jest w jej czystej formie, bez nadbudowy psychicznej. Zgodnie z nim, im większe jest upośledzenie intelektualne tym większe znaczenie ma sfera płciowa w życiu człowieka niepełnosprawnego. Należy zaspokajać się seksualnie we wszelki możliwy

---

<sup>7</sup> Por. K. Nowak-Lipińska, *Pytania o miejsce edukacji seksualnej w systemie rehabilitacji osób z głębszym upośledzeniem umysłowym*, w: *Spółczesność wobec autonomii osób niepełnosprawnych*, red. W. Dykciak, Poznań 1996, s. 194-196.

sposób. Homoseksualizm czy masturbacja są tak samo wartościowe jak heteroseksualizm. Nurt ten nie uznaje prokreacji. Preferuje antykoncepcję, którą powinno się zająć otoczenie.

Nurt drugi w tej orientacji akceptuje to, co poprzedni. Zwraca on jednak uwagę na nadbudowę psychiczną związaną ze sferą ludzkiej seksualności. Przykładem takiego spojrzenia jest holenderski system rehabilitacji. Cele edukacji seksualnej osób z głębszym upośledzeniem w Holandii nie różnią się niczym od edukacji seksualnej osób pełnosprawnych. Mają za zadanie przygotować osoby niepełnosprawne intelektualnie do podejmowania normalnego życia płciowego w związkach przedmażeńskich i małżeńskich, tolerowany jest też inny sposób zaspokajania swoich potrzeb seksualnych, jak homoseksualizm, czy masturbacja. Prawodawstwo holenderskie pozwala na zawieranie związków małżeńskich osób z upośledzeniem umysłowym. Jeżeli istnieje więź uczuciowa między partnerami i zapewnione jest zabezpieczenie materialne, to nie widzi zasadniczych przeciwwskazań dla posiadania dzieci. Dopuszcza też antykoncepcję<sup>8</sup>.

Trzeci sposób spojrzenia na seksualność osób upośledzonych umysłowo to orientacja seksualno-sublimacyjna. Jej rodowód pochodzi z personalistycznej wizji człowieka, która głosi, że każda osoba ludzka stanowi niezaprzeczalną wartość. Przedstawicielami tego sposobu myślenia są Jean Vanier, Krzysztof M. Lausch i Katarzyna Lausch. Wedle tego poglądu osoby z niepełnosprawnością intelektualną rodzą się z taką samą sferą emocjonalną, jak człowiek pełnosprawny. Przedstawiciele tego sposobu myślenia uważają, że sfera płciowości stanowi integralną sferę ludzkiego życia, ale zachowania seksualne osób upośledzonych są odmienne od analogicznych u osób pełnosprawnych. J. Vanier uważa, że chociaż upośledzeni umysłowo mają zaburzoną sferę racjonalną, to podkreślić należy istniejącą u nich świadomość miłości. Ludzie z niepełnosprawnością intelektualną często skrzywdzeni brakiem miłości i ciepła w wyniku negatywnych doświadczeń, ujawniają swoje cierpienie i pragnienie tego typu uczuć. Potrzeby seksualne nie są u nich tak rozbudowane, jak pragnienie bliskości drugiego człowieka. U ludzi upośledzonych stają się one środkiem na zmniejszenie i rozładowanie napięć wywołanych deprivacją seksualną. Wszelkie indywidualne czy grupowe praktyki seksualne tych osób przynoszą im chwilowe tylko uspokojenie i na krótki czas dają poczucie odprężenia i szczęścia. Pozwala im to wyjść z osamotnienia i zaspokoić głód uczuć. Propagatorzy

---

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 197-199.

orientacji seksualno-sublimacyjnej podkreślają niebezpieczeństwo takich sytuacji, bo w umyśle osób upośledzonych tworzy się związek łączący nasilenie niepokoju wewnętrznego z rozładowującą go doraźnie praktyką seksualną<sup>9</sup>. Katarzyna Lausch uważa, że każdy człowiek ma prawo do odczuwania emocji i – jeśli poziom rozwoju mu na to pozwala – ma prawo do przyjaźni i miłości oraz do uzewnętrzniania tych uczuć. Leży to bowiem w naturze człowieka. Głosi ona jednocześnie pogląd, że niezgodne z naturą jest jednak przyzwolenie na pełne kontakty seksualne jako najpełniejszą, jedyną formę okazywania tych uczuć.

Orientacja deseksualistyczno-unikająca uznaje osoby niepełnosprawne intelektualnie za aseksualne ignorując zupełnie tę sferę ich życia. Poddając analizie taki sposób myślenia i zestawiając go z obserwacjami należy wysunąć wątpliwości co do słuszności tych przekonań. Obserwowana rzeczywistość przynosi inne doświadczenia. Jak przy traktowaniu aseksualnym osób upośledzonych wytłumaczyć zainteresowanie, jakie wykazują wobec siebie ludzie z niepełnosprawnością intelektualną obu płci? Jak wytłumaczyć zdarzające się praktyki masturbacji?<sup>10</sup> Osoby niepełnosprawne intelektualnie rozwijają się fizycznie w sferze płciowej w sposób prawidłowy, mają wrodzony popęd seksualny, mają też hormony płciowe, ich narządy płciowe rozwijają się w taki sposób jak u osób pełnosprawnych. Jak biorąc pod uwagę te aspekty ich płciowości wynikające z doświadczeń obserwacyjnych można traktować je jako aseksualne? Orientacja deseksualizacyjno-unikająca stosowana w praktyce edukacyjnej prowadzi do zaburzeń w rozwoju osobowości osób upośledzonych. Utrzymywanie ich przez całe życie w pozycji bezpłciowych dzieci jest nadużyciem prowadzącym do skrzywienia ich osobowości. Bywa, że taki sposób postępowania połączony z istniejącą potrzebą popędową prowadzi do bezkrytycznego naśladowania zachowań seksualnych dostępnych ich obserwacji. Osoby upośledzone żyją w świecie zdominowanym przez erotyzm, płciowość, seks. Środki masowego przekazu zalewają strumieniem podnieć, obrazów i informacji o dużym ładunku erotyzmu. Nie sposób prawidłowo ukształtować osobowość człowieka odbierając mu naturalne prawo do rozwoju osobowości również w tym zakresie, który dotyczy sfery płciowej.

---

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 200-203.

<sup>10</sup> Temat praktyk masturbacji wśród niepełnosprawnych intelektualnie podjęła K. Nowak-Lipińska, *Masturbacja osób z głębszym upośledzeniem umysłowym – próba interpretacji*, w: *Dylematy pedagogiczne w rewalidacji osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi*, red. W. Lobel, Gdańsk 1996, s. 27-50.

Orientacja seksualno-totalnie-akceptująca również budzi wiele zastrzeżeń. System edukacyjny, który opiera się na takim podejściu, głosi, że jego celem jest pomoc człowiekowi, również temu, który w jakiś sposób został pokrzywdzony przez los i dźwiga ciężar upośledzenia umysłowego. System ten głosi, że chce nieść pomoc jednostce niepełnosprawnej rekompensując mu brak doznań w innych dziedzinach poprzez wykorzystanie sfery seksualnej życia człowieka. Pomijając fakt, że w takiej sytuacji sprowadza się człowieka niepełnosprawnego intelektualnie do roli istoty, która w instynktowny sposób ma doznawać tylko prymitywnej rozkoszy cielesnej, jest wiele innych związanych z tym podejściem problemów, które pozostają bez odpowiedzi. Holenderski system prawny nie uznaje ludzkiego życia jako wartości bezwzględnej dopuszczając możliwość aborcji i eutanazji wówczas, gdy życie to staje się niepotrzebne lub przeszkadza innemu życiu. Już ten fakt wzbudza podejrzenie, czy rzeczywiście celem systemu holenderskiego jest pomoc ludziom niepełnosprawnym intelektualnie, którzy są w jakimś rozumieniu ciężarem dla społeczeństwa. Pojawiają się pytania o sposób ochrony przed chorobami przenoszonymi drogą płciową w orientacji, która uznaje wszelkie przejawy seksualności człowieka w hedonistyczny sposób. Czy propagowanie środków antykoncepcyjnych (które są nienaturalnymi, chemicznymi środkami pozostawiającymi ślad swojego działania), wprowadzanych do organizmu ludzi, którzy w pełni nie zdają sobie sprawy z działania tych środków, ani nie potrafią we właściwy sposób przewidzieć negatywnych ich skutków, jest pomocą ludziom upośledzonym, czy raczej ich zatrutowaniem? Czy sterylizacja osób w zakładach po to, by mogły dowolnie korzystać z przyjemności seksualnych bez zagrożenia poczęcia potomstwa, nie jest raczej dalszym okaleczaniem ludzi, którzy i tak w brutalny sposób już zostali przez naturę potraktowani? Czy możliwość pozbawiania poczętego dziecka przez aborcję prawnie dopuszczoną dla uniknięcia „problemu” związanego z wychowaniem potomstwa jest właściwym sposobem traktowania ludzkiego życia? Dlaczego zaniedbywać inne sfery rozwoju człowieka upośledzonego kładąc tak wielki akcent na sferę seksualną? Kazimiera Nowak-Lipińska zwraca uwagę, że w tej orientacji ujawnia się przedmiotowe, instrumentalne traktowanie osób z upośledzeniem<sup>11</sup>. Propagatorzy takiego sposobu edukacji twierdzą, że praktykowana przez nich rehabilitacja ma pozytywny wpływ na związki małżeńskie lub konkubinaty upośledzonych. Uważają, że w sposób widoczny wy-

---

<sup>11</sup> Por. K. Nowak-Lipińska, *Pytania o miejsce edukacji seksualnej...*, art. cyt., s. 199.

gasza się w osobach upośledzonych agresja, stają się dużo miłsze dla otoczenia, gotowe do wzajemnej współpracy i pomocy. Wyraźnie zyskuje u nich wygląd zewnętrzny, lepiej się ubierają, są zadbane, dbają o higienę osobistą. Prawdopodobnie osoby te nie przywiązują dużej wagi do życia intymnego w małżeństwie, koncentrują się na czułości i byciu z drugim człowiekiem, w związku partnerskim poszukują przede wszystkim czyjegoś ciepła, fizycznej bliskości, poczucia przynależności, świadomości, że się komuś jest potrzebnym. Być może takie pozytywne zachowania osób niepełnosprawnych umyślowo można zaobserwować, ale nie znaczy to, że należy uznać system, który wzbudza tak wiele zastrzeżeń, za słuszny. Tym bardziej, że pozytywna ocena propagatorów wydaje się być jednostronna. Z innych doświadczeń wynika, że niekoniecznie związki osób z niepełnosprawnością intelektualną mają tak pozytywny wpływ na ich wzajemny rozwój. Stanisław Paździor badając przyczyny psychiczne niezdolności do zawarcia małżeństwa, podczas analizy dokumentów sądowych w procesach kasielnych o stwierdzenie nieważności związku małżeńskiego, doszedł do wniosku, że „mężczyźni z upośledzeniem umysłowym po zawarciu małżeństwa zupełnie nie są zainteresowani jego przyszłością oraz należytym funkcjonowaniem rodziny. Na małżeństwo i żonę patrzą poprzez pryzmat seksu, wyłącznie poprzez swoją przyjemność. Takiemu podejściu do małżeństwa towarzyszą zdrady małżeńskie oraz brutalność wobec żony, zwłaszcza gdy dochodzi nadużywanie alkoholu. Mężczyzna z upośledzeniem umysłowym nie rozumie potrzeb i zachowań swojego dziecka. W związku z tym nie jest w stanie podjąć istotnych obowiązków wynikających z dobra potomstwa. Kobieta dotknięta upośledzeniem umysłowym przejawia rozwiąłość seksualną, nadużywa alkoholu, zauważa się jej uzależnienie od rodziny pochodzenia. Na skutek tak zaburzonych zachowań nie jest zdolna do nawiązania trwałej więzi z mężem, wzajemnego oddania się, świadczenia pomocy. Opieka nad dzieckiem przerasta jej możliwości psychiczne”<sup>12</sup>. Można zarzucić, że i to spojrzenie jest jednostronne, gdyż dotyczy tylko tych związków, które swój finał znalazły przy ławie sędziowskiej. Ta uwaga z pewnością będzie słuszna, ale zanotowanie również negatywnych przy-

---

<sup>12</sup> S. Paździor, *Przyczyny psychiczne niezdolności do zawarcia małżeństwa*, Lublin 1999, s. 222-223. W części pracy podejmującej przeszkodę do zawarcia małżeństwa wynikającą z upośledzenia umysłowego autor cytuje liczne wyjątki z akt różnych spraw sądowych potwierdzając swoją opinię na temat zaburzonej osobowości kobiet i mężczyzn niepełnosprawnych intelektualnie niezdolnych do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich.

padków związków osób z niepełnosprawnością intelektualną wskazuje na złożoność problemu i brak jasnych rozwiązań w dziedzinie małżeństw osób z upośledzeniem umysłowym.

Istnieje jeszcze trzeci pogląd na życie seksualne niepełnosprawnych intelektualnie nazwany przez Kazimierę Nowak-Lipińską orientacją seksualno-sublimacyjną. Wypływa on ze światopoglądu chrześcijańskiego głęboko związanego z personalistyczną wizją człowieka. Zanim podjęta zostanie refleksja dotycząca tego spojrzenia, aby lepiej zrozumieć podstawy takiego sposobu myślenia, zasadnym wydaje się zatrzymanie na chwilę nad tym, jak w ujęciu chrześcijańskim widziane jest małżeństwo i jego zadania.

### **3. Istotne przymioty małżeństwa w nauczaniu Kościoła katolickiego**

Kościół katolicki naucza, że „przymierze małżeńskie, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury na dobro małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonejmi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu”<sup>13</sup>. Wśród wymagań, jakie stawia każdemu małżeństwu, są jedność i nierozzerwalność, wierność miłości małżeńskiej i otwartość na płodność<sup>14</sup>. Miłość małżeńska wymaga jedności i nierozzerwalności. Małżonkowie „powołani są do ciągłego wzrostu w tej komunii przez codzienną wierność małżeńskiej obietnicy obopólnego całkowitego daru”<sup>15</sup>. Miłość małżeńska wymaga też ze swej natury od małżonków nienaruszalnej wierności. „To głębokie zjednoczenie będące wzajemnym oddaniem się sobie dwóch osób, jak również dobro dzieci, wymaga pełnej wierności małżonków i nieprzerwanej jedności ich współżycia”<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1601.

<sup>14</sup> Teologia małżeństwa w nauczaniu Kościoła katolickiego, prawa i obowiązki małżonków i rodziców chrześcijańskich zostały szczegółowo zgłębione między innymi w pozycjach książkowych: Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, Watykan 1986; *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, tom I i II, Kraków 1999; *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Teologia małżeństwa*, Kraków 1999.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 19, wyd. polskie, Wrocław 2000.

<sup>16</sup> Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 48, dz. cyt., s. 576-577.

Kodeks Prawa Kanonicznego podejmując się definicji małżeństwa do jego istoty zalicza trwałe przymierze, skierowane ze swej natury na dobro małżonków oraz na zrodzenie i wychowanie potomstwa<sup>17</sup>. Te konstytutywne elementy muszą być obecne w związku kobiety i mężczyzny, aby móc nazwać ów związek małżeństwem w chrześcijańskim rozumieniu tego słowa. Jest też wiele innych obowiązków, jakie wynikają z faktu wejścia we wspólnotę małżeńską i założenia rodziny. Socjologia, jak zaznaczono na wstępie, oprócz prokreacji zwraca uwagę na zadania socjalizacji, ekonomiczne, ciągłość kulturową, zadania opiekuńcze. W jakimś sensie można chyba powiedzieć, że mieszczą się one w zadaniu wychowania potomstwa, na jakie zwraca uwagę nauka Kościoła.

Ludzie z niepełnosprawnością intelektualną są grupą społeczną, nad której celowością związków małżeńskich podejmowana jest dyskusja. Polskie prawo cywilne uznaje, że osoba z niedorozwojem umysłowym nie może zawrzeć małżeństwa. W *Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym* czytamy, iż „Nie może zawrzeć małżeństwa osoba ubezwłasnowolniona całkowicie. Nie może zawrzeć małżeństwa osoba dotknięta chorobą psychiczną albo niedorozwojem umysłowym. Jeżeli jednak stan zdrowia lub umysłu takiej osoby nie zagraża małżeństwu ani zdrowiu przyszłego potomstwa i jeżeli osoba ta nie została ubezwłasnowolniona całkowicie, sąd może jej zezwolić na zawarciu małżeństwa”<sup>18</sup>. Prawodawstwo Kościoła katolickiego również osobnym kanonem ujmuje osoby niepełnosprawne intelektualnie podając iż „Niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy: 1<sup>o</sup> są pozbawieni wystarczającego używania rozumu, 2<sup>o</sup> mają poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych, 3<sup>o</sup> z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich”<sup>19</sup>. Wydawać się może, że takie podejście jest najprostszym wyjściem z problemu dotyczącego małżeństw niepełnosprawnych umysłowo. Trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, że

---

<sup>17</sup> *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 1055 § 1 podaje: „małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta ustanawiają między sobą wspólnotę całego życia, skierowane ze swej natury na dobro małżonków oraz na zrodzenie i wychowanie potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa do godności sakramentu”.

<sup>18</sup> *Kodeks Rodziny i opiekuńczy*, Art. 11. § 1; Art. 12. § 1, Ustawa z 25 lutego 1964 r., *Kodeks Rodziny i Opiekuńczy*, Dz. U. Nr 9, poz. 59, zm. Dz. U. z 1975 r., Nr 45 poz. 234.

<sup>19</sup> *Kodeks Prawa Kanonicznego*, 1095.

oba kodeksy nie zamykają drogi do małżeństwa przez tymi, u których stwierdzono upośledzenie. Bowiern przeszkody do zawarcia małżeństwa nie stanowią w tych wypadkach sam fakt obniżonej inteligencji (która jest aktualnie obowiązującą normą klasyfikacji upośledzeń), ale niezrozumienie i niezdolność do podjęcia się praw i obowiązków małżeńskich. Wypada zadać pytanie, czy upośledzeni intelektualnie w stopniu głębszym rozumieją i są w stanie podjąć się tego, co należy do istoty małżeństwa: jedności, wierności i odpowiedzialnego rodzicielstwa, które zawiera w sobie nie tylko zdolność do poczęcia i zrodzenia potomstwa, ale również do jego wychowania? Praktyka pokazuje, że ludzie upośledzeni nie są w stanie podołać tak poważnym obowiązkom. Jednak być może źródło tej niesprawności nie tkwi w ich upośledzeniu, ale w całkowitym braku przygotowania do pełnienia takich zadań. Zauważyć należy, że na gruncie polskim istnieją poważne braki w edukacji prorodzinnej niepełnosprawnych intelektualnie.

#### **4. Spojrzenie na seksualność osób niepełnosprawnych intelektualnie z perspektywy chrześcijańskiej**

Po bardzo skrótowym zasygnalizowaniu najważniejszych treści nauki Kościoła katolickiego i możliwości zawarcia małżeństwa przez osoby niepełnosprawne intelektualnie warto teraz wrócić do sposobu widzenia wychowania seksualnego i tematu małżeństw osób niepełnosprawnych intelektualnie przez przedstawicieli orientacji seksualno-sublimacyjnej. Krzysztof Lausch uważa, że nie powinno się pozwalać na małżeństwa osób niepełnosprawnych umysłowo w stopniu głębszym, ponieważ osoby te nie pragną tego co jest istotą tego związku (trwała i zrjonalizowana więź emocjonalna między dwojgiem ludzi), ale raczej zewnętrznych atrakcyjnych wizualnie atrybutów tego związku. Innym przeciwwskazaniem w jego mniemaniu jest też brak możliwości osiągnięcia dojrzałości w aspekcie życia seksualnego, posiadanie błędnego obrazu siebie i swoich możliwości, brak podstawowej samodzielności, istotne zaburzenia podejmowanych decyzji, niemożność podjęcia się odpowiedzialności za drugą osobę, wielce problematyczna kwestia prokreacji, niemożność wywiązania się z rodzicielstwa<sup>20</sup>. Przychylając się do wszystkich zastrzeżeń, jakie wysuwa Krzysztof Lausch, wypada jednak zwrócić uwagę, na fakt, że nie ma dwóch identycznych osób niepełnosprawnych intelektualnie i nie wszystkich można

---

<sup>20</sup> K. i M. Lausch, *Teoretyczne podstawy...*, dz. cyt., s. 227-228.

traktować w sposób jednakowy. Sam Krzysztof Lausch w artykule, który powstał przy współpracy z jego małżonką Katarzyną Lausch pisze, że wśród niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu umiarkowanym będą „zarówno tacy, których funkcjonowanie w zakresie związanym z seksem i erotyką będzie na bardzo niskim poziomie, ale znajdą się też tacy, którzy wręcz głośno będą domagać się zaakceptowania faktu „posiadania” swego partnera i chęci założenia rodziny”<sup>21</sup>. Jeżeli osoby upośledzone umysłowo aktualnie nie są przygotowywane do zrozumienia praw i obowiązków wynikających z faktu zawarcia małżeństwa, to cóż można od nich oczekiwać. Życie uczy, że nawet z pośród tych, których społeczeństwo zalicza do pełnosprawnych intelektualnie i którzy zostali wyedukowani w tej dziedzinie, można wyłonić obszerną grupę, która okazuje się nieprzygotowana do pełnienia roli rodzica czy współmałżonka. Czego więc oczekiwać od niepełnosprawnych intelektualnie, pozbawionych możliwości edukacji w tym zakresie. W momencie kiedy przeprowadzono tak mało badań nad dojrzałością społeczną do pełnienia obowiązków małżeńskich i tak słabo rozwinięta jest edukacja upośledzonych umysłowo w tej dziedzinie, nie można przekreślać całkowicie wszystkich tych, którzy naznaczeni zostali niepełnosprawnością. Jak wskazują doświadczenia innych krajów, których niesłuszność pewnych metod działania teraz pomijam, w niektórych, wyjątkowych przypadkach, uznać należałoby dopuszczalność takich małżeństw<sup>22</sup>. Problemem staje się z pewnością sposób prowadzenia badań nad dojrzałością małżeńską i rodzinną niepełnosprawnych, ale dopóki nie otworzy się możliwości zawarcia takich małżeństw, bezcelowa będzie wydawała się też potrzeba tworzenia nowych metod badawczych. Najpierw trzeba nam przyjąć możliwość zawarcia ważnego związku małżeńskiego przez niektóre osoby niepełnosprawne intelektualnie w stopniu głębszym i określić, w jakiej sytuacji małżeństwo takie mogłoby istnieć, a następnie podjąć próbę przygotowania ich do tej roli.

---

<sup>21</sup> K. i K. Lausch, *Wychowanie seksualne uczniów z głębszą niepełnosprawnością intelektualną – wybrane zagadnienia*, w: *Przewodnik dla nauczycieli i uczniów upośledzonych umysłowo w stopniu znacznym i umiarkowanym*, Warszawa 2002, s. 61.

<sup>22</sup> Doświadczenia różnych krajów europejskich w tej dziedzinie referuje K. Nowak-Lipińska, *O kontrowersjach wokół małżeństw osób głębiej upośledzonych umysłowo*, w: *Trudne problemy dorastającego pokolenia. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej zorganizowanej przez Katedrę Pedagogiki Specjalnej WSP w Bydgoszczy, 21-22 października 1996*, red. T. Sołtysiak, I. Łabuć-Kryski, Bydgoszcz 1998, s. 141-152.

Słusznym w tej dyskusji nad małżeństwami osób upośledzonych umysłowo wydaje się być głos Jeana Vanier, założyciela wspólnoty *Arka*, człowieka, który posiada prawie czterdziestoletnie doświadczenie pracy z wieloma osobami upośledzonymi umysłowo. Jean Vanier uważa, że osoby niepełnosprawne intelektualnie mają dobrze ukształtowaną świadomość miłości. Ludzie ci, często skrzywdzeni i odrzuceni przez społeczeństwo, bardzo pragną bliskości drugiej osoby. Szukanie partnera czy partnerki, według Jeana Vanier, nie wynika z chęci zawarcia małżeństwa i w żadnym razie nie należy takich zachowań wiązać z potrzebami seksualnymi. Jean Vanier zakładając wspólnotę integrującą ludzi upośledzonych umysłowo od samego początku przyjął zasadę, że stosunki seksualne we wspólnocie były zabronione, natomiast niektóre osoby miały możliwość osiągania większej niezależności, a nawet zawierania związków małżeńskich<sup>23</sup>. Celem edukacji seksualnej powinna być – według niego – pomoc osobom upośledzonym w przeżywaniu własnej płciowości, poprzez ukazanie wartości prawdziwej, czystej miłości. Według Jeana Vanier najważniejszym powołaniem człowieka niepełnosprawnego intelektualnie obok powołania do świętości jest wezwanie do czystości. W wielu dziedzinach ludzkiego życia pedagogika bardzo dobrze radzi sobie z wychowaniem osób upośledzonych w stopniu głębszym. Wychowanie zawsze wymaga umiejętności stawiania ograniczeń – niezależnie od tego jakiej dziedziny życia dotyczy. Jean Vanier uważa, że wychowanie do czystości jest możliwym i właściwym kierunkiem prowadzenia osób niepełnosprawnych. Wychowanie to zakorzenia się w rozwiniętej u nich potrzebie bycia kochanym, bliskości drugiego człowieka, przyjaźni, zaufania, dostrzeżenia, rozumienia innych i bycia rozumianym we wspólnocie integracyjnej, czy to jednorodnej czy koedukacyjnej. W wyjątkowych sytuacjach, kiedy osoby te wykazują również dojrzałość w zakresie przygotowania do życia w rodzinie i pragną takiego związku, mogą one zawrzeć małżeństwo. Zasadniczym jednak powołaniem pozostaje powołanie i wychowanie do czystości.

Do takiego spojrzenia na człowieczeństwo osób niepełnosprawnych też można kierować swoje zarzuty. Życie w czystości dla niektórych może być zachowaniem niezgodnym z potrzebami i naturalnymi uwarunkowaniami człowieka. Jak jednak wytłumaczyć wówczas istniejącą przecież w wielu kulturach praktykę życia w czystości czy celibacie osób pełno-

---

<sup>23</sup> J. Vanier, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich do życia w prawdziwej miłości*, Kraków 1987, s. 14.

sprawnych intelektualnie? Można zarzucić, że koncepcja Jeana Vanier jest narzuceniem osobom upośledzonym pewnego modelu życia. Zapytajmy jednak, w jakiej dziedzinie życia nie kierujemy ich wychowaniem i postępowaniem? Niepełnosprawni potrzebują naszego towarzyszenia i taka postawa wspaniale uwidacznia się w praktyce Jeana Vanier. Praktyka ta opiera się na poszanowaniu godności każdej osoby, na pomocy odkrywania w ludziach upośledzonych tego co najpiękniejsze. Być może koncepcja Jeana Vanier nie jest rozwiązaniem doskonałym, ale traktuje człowieka indywidualnie i stara się zapewnić mu to co najważniejsze – dać miłość i odkryć własną wartość.

Przychylając się do poglądu, że zasadniczym powołaniem człowieka niepełnosprawnego intelektualnie w stopniu głębszym jest wezwanie do czystej miłości, trzeba jednak dopuścić, być może tylko w wyjątkowych sytuacjach, możliwość istnienia małżeństw osób niepełnosprawnych intelektualnie. Otwartość na ten problem może poszerzyć drogi rewalidacji upośledzonych umysłowo w stopniu głębszym i przynieść pozytywne rezultaty. Życie, które często w brutalny sposób poszerza wiedzę niepełnosprawnych na temat ich płciowości, nie zawsze jest najlepszym nauczycielem. Konieczne jest poszerzenie oddziaływań pedagogicznych w pracy z osobami upośledzonymi również w tak ważnej dziedzinie życia, jaką jest sfera ludzkiej płciowości. Temat wychowania seksualnego ludzi z głębszą niepełnosprawnością intelektualną jest jeszcze wciąż zbyt słabo opracowany. Z pewnością potrzeba czasu i solidnych, opartych na poszanowaniu godności drugiego człowieka opracowań naukowych dotyczących tego tematu. Na szczęście w ostatnim czasie pojawiają się takie opracowania, które połączone z doświadczeniem pracy z niepełnosprawnymi tworzą dobre podwaliny pod rozwój naszej wiedzy na temat seksualności ludzi upośledzonych umysłowo<sup>24</sup>.

## Zakończenie

Wiele pytań i problemów jawi się przed tymi, którzy pragną wspierać osoby niepełnosprawne intelektualnie w ich wszechstronnym rozwoju. Tylko rozmowa w atmosferze szacunku do drugiego człowieka i uznania jego niezaprzeczalnej godności może wnieść jakikolwiek wkład w rozwój

---

<sup>24</sup> Przykładem może być cytowany już artykuł K i K. Lausch, *Wychowanie seksualne uczniów...*, art. cyt., s. 56-76.

tego tematu. Aby rozmawiać o ludziach niepełnosprawnych intelektualnie trzeba nam pamiętać, że mówimy o drugim człowieku, który też ma serce, który też czuje, też ma swoje prawa i pragnienia, którego też można zranić. Ci ludzie także pragną być szczęśliwi, rozumiani, dostrzegani, potrzebni. Jean Vanier, który przez długie lata towarzyszył osobom z niepełnosprawnością intelektualną w ich drodze wzrostu i życia, rozpoczynając konferencję na temat rozwoju uczuć osoby upośledzonej umysłowo i problemów życia seksualnego powiedział, że czuje się bardzo niekompetentny, aby rozważać problemy rozwoju serca osoby z upośledzeniem. Mówił, że „serce każdego z nas jest czymś niezwykle tajemniczym i osobistym, czymś bardzo podatnym na zranienia (...) czymś bardzo świętym. Dlatego temat ten można rozważać tylko zachowując poczucie sacrum osoby (...) Nigdy nie stajemy przed problemami. Stajemy wobec osób”<sup>25</sup>. Również w naszym rozważaniu niezbędna jest pamięć, że nie mówimy „o problemie”, ale „o ludziach”, którzy pragną szczęścia i miłości. Naszym zaś zadaniem jest pomoc ludziom upośledzonym umysłowo w szukaniu takich ścieżek życia, na których niepełnosprawność intelektualna nie będzie przeszkodą do spełnienia pragnień ich serca.

Trzeba zdać sobie sprawę, że w rozważanym temacie nie ma rozwiązań idealnych i nie wiadomo, czy kiedykolwiek do takich dojdziemy. Każdy głos w dyskusji jest kolejną próbą szukania nowych dróg, czy wzbogacania już istniejących. Dzięki postępom medycyny wiek życia ludzi niepełnosprawnych ciągle się przedłuża. Prowadzą oni dorosłe życie, jednak nатыkają się na wiele przeszkód i trudności, które rodzą cierpienie i odrzucenie. Społeczeństwo wciąż z trudem poszukuje dróg, jakimi mogliby podążać realizując swoje powołanie. Zadaniem wszystkich, którzy w jakiś sposób stykają się z upośledzonymi, jest życzliwe towarzyszenie im w ich drodze i dzielenie się sercem. Temat dorosłego życia niepełnosprawnych intelektualnie jest owiany znową milczenia. Zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, że życie wielu z nich nie przypomina szczęśliwej sielanki ale vegetację pozbawioną codziennych drobnych radości życia. Wyrazy uznania skierować trzeba do wszystkich tych, którzy wkładają wiele trudu, aby walczyć o dobro ludzi niepełnosprawnych, a także do tych, którzy ofiarują im serce i wkładają swe siły w edukację niepełnosprawnych. Kto przebywa

---

<sup>25</sup> J. Vanier, *Rozwój uczuć osoby upośledzonej umysłowo i problemy życia seksualnego*, w: *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie*, red. D. Koronas-Biela, Lublin 1988, s. 35.

w bliskości niepełnosprawnych wie, że wzajemne stosunki są zawsze czerpaniem tego, co piękne z obu stron. Niech te postawy szerzą się w społeczeństwie, często głuchym i zamkniętym na wołanie drugiego człowieka.

## Summary

The mentally handicapped are people whose mental development due to various impediments, has been hindered. Some of them, despite the difficulties they encounter in their development, are able, thanks to the properly conducted rehabilitative work and enormous effort, to adequately fulfill the functions which the society assigns to an average citizen. They graduate from schools, acquire professional skills, start families and to a certain extent efficiently function in the everyday life circumstances. But the group of mentally handicapped also comprises those whose mental development has been seriously retarded. They are not independent, they require specific rehabilitation methods, as well as help and care. Although their mental development is retarded, their physical side very often develops quite normally, which means attaining sexual maturity. Their sexual sphere, developed properly on the physical and psychical level, strives for fulfillment in contact with another person. On the other hand, their being mentally undeveloped, resulting in social immaturity and inability to face the responsibilities of being a parent or a spouse (e.g. raising children, maintaining the family, solving family problems) becomes a serious obstacle in establishing a family. It is difficult to unequivocally decide about the justification for the existence of families in the case of people with a profound mental retardation. However, nowadays it is being discussed more and more frequently. We can observe different kinds of approach to the seriously handicapped. In this article, the author tries to shed some light on the most recent opinions in the discussion on the model of living in the case of the seriously handicapped. The author also tries to evaluate the opinions on the ground of Christian philosophy and makes reference to the research of Kazimiera Nowak-Lipińska – a researcher at the Gdańsk University – published in some of her works. The article is intended as one more voice reminding us about the important subject of marriages between the seriously handicapped.